

Szanowny Pan
Jarosław Wieczorek
Wojewoda Śląski

Szanowny Panie Wojewodo

Z mediów dowiadujemy się o Pańskiej wizycie W Raciborzu w dniu 16 lipca br. Ma być ona poświęcona sprawom drogownictwa.

W jednym elemencie może dotyczyć to znanej Panu sprawie ogromnego dramatu mieszkańców związanego z brakiem dostępności do szpitala i wszystkich poradni specjalistycznych, a mianowicie ogromnych utrudnień komunikacyjnych, aby dotrzeć do szpitala w Rybniku. W czasie zamiany szpitala w jednoimienny rozpoczęto budowę ronda na mostem k/ Technikum Mechanicznego w kierunku Rybnika, Katowic i Gliwic, co powoduje ogromne korki w mieście oraz zamknięto na dwa lata drogę Racibórz-Rybnik.

Dojazd mieszkańców Raciborza do szpitali i przychodni w sąsiednich miastach jest bardzo utrudniony. Karetki potrzebują kilkakrotnie więcej czasu na przewiezienie chorego (wypadki, urazy, zawały, wylewy, udary itp.) niż do naszego szpitala. Jest to związane z zagrożeniem zdrowia i życia.

Ludzie przechodzą zawały, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. W ich wyniku będą inwalidami, na których będziemyłożyć jako społeczeństwo.

Oczekujemy od Pana Wojewody pilnej decyzji. Aby przekształcić szpital w jednoimienny zajęło to kilka dni, a odwrotnie ?

Żądamy, aby podał Pan termin przywrócenia szpitala mieszkańcom Ziemi Raciborskiej oraz wytłumaczenia dlaczego to jeszcze nie nastąpiło. Jakie są przyczyny braku tak długo oczekiwanej decyzji ?

Dlaczego Starosta wykonując Pańskie ustne polecenie przekształcenia szpitala w jednoimienny samowolnie podjął decyzję o przekształceniu całego szpitala, czego Pan Wojewoda nie żądał oraz unieruchomił wszystkie 18 poradni specjalistycznych, diagnostykę, laboratoria, itd. Pacjenci dializowani do tej pory muszą jeździć na dializy do odległych szpitali w Siemianowicach Śl. i Rudzie Śląskiej, podobnie w przypadku innych specjalności medycznych do innych miast, np. Gliwic.

Ostatni raz mieliśmy okazję rozmawiać z Panem w ramach telekonferencji z udziałem wybranych radnych w dniu 8 maja. Niestety nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze pytania. Wielokrotnie prosiliśmy nasze władze samorządowe o przypomnienie Panu o obiecanych z nami spotkaniu. Za każdym razem otrzymujemy odpowiedź, że albo nie potrafią się do Pana dodzwonić, albo też nie potrafi Pan znaleźć czasu na nasze ważne sprawy. Wcześniej pisaliśmy do Pana o naszych problemach i prosiliśmy o przyjęcie naszej delegacji radnych i przedstawicieli Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej w Urzędzie Wojewódzkim.

Proponowaliśmy Panu Wojewodzie kilka możliwych sposobów wyjścia z tej dramatycznej sytuacji, m.in.:

- ograniczenie szpitala jednoimiennego i przywrócenie części oddziałów oraz ponowne uruchomienie poradni specjalistycznych
- wybudowanie pawilonu przy Oddziale Zakaźnym (budynek parterowy, niepodpiwniczony – mógł być już gotowy)
- niekierowanie pacjentów zarażonych koronawirusem do Raciborza i przeniesienie obecnie hospitalizowanych do innych szpitali, np. Szpitala nr 4 (dawnego wojskowego) w Gliwicach, na ul. Zygmunta Starego przemianowanego na szpital jednoimienny na początku maja.

Niestety nasze propozycje nawet nie zostały z nami skonsultowane.

Nie potrafimy zrozumieć, że bywa Pan w Raciborzu (ostatnio w dniu 24 czerwca i 5 lipca) i nie chce się Pan zainteresować problemami zdrowotnymi naszych mieszkańców.

Z mediów wiemy, że będzie Pan w Raciborzu 16 lipca. Jej tematem ma być jednak wyłącznie realizacja inwestycji drogowych z funduszy państwowych.

Pańska wizyta jest dobrą okazją, aby porozmawiać i podjąć skuteczne decyzje o przywróceniu szpitala i jego wszystkich poradni specjalistycznych mieszkańcom Ziemi Raciborskiej.

Szanowny Panie Wojewodo.

Zwracam się z bardzo usilną prośbą o spotkanie się z nami, tj. zainteresowanymi radnymi oraz przedstawicielami Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Życia i Zdrowia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej w miejscu i czasie Panu najdogodniejszym.

Szanowny Panie Wojewodo

Całą tą sytuacją ludzie są zniesmaczeni, maleje zaufanie do rządu i samorządu województwa oraz samorządu lokalnego.

Powszechne jest rozgoryczenie i apatia. Jesteśmy coraz bardziej zniecierpliwieni i zdegowani sposobem w jaki się nas traktuje. To wszystko grozi wybuchem społecznego gniewu i buntu. Sytuacja może stać się niekontrolowana. Planuje się różne formy protestu i nacisku.

Dość już dalszego cierpienia mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Mamy prawo do godnego i zdrowego życia !

Szanowny Panie Wojewodo

Liczymy, że przyjmie Pan naszą prośbę ze zrozumieniem, życzliwością i szacunkiem jaki należy się ludziom potrzebującym pomocy w ich walce o swoje i najbliższych zdrowie i życie !

Z poważaniem

Piotr Klima, radny Rady Miasta Racibórz, przewod. Komisji Gospodarki Miejskiej, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego, przewod. Społecznego Komitetu Walki o Ochronę Zdrowia i Życia Mieszkańców Ziemi Raciborskiej

Kontakt: kom.501088491 mail: klimafarm@wp.pl

47-400 Racibórz, ul. Ks .Londzina 36